

Zmarło co najmniej 139 zachodniopapuaskich uchodźców

20 sierpnia 2019

Koalicja Społeczeństwa Obywatelskiego na rzecz Solidarności z Ndugą i Zespół Wołontariatu Humanitarnego w Wamenie, 17 lipca 2019 roku ujawniły, że co najmniej 139 osób zmarło w obozach przesiedleńczych w mieście Wamena w ciągu ostatnich sześciu miesięcy (grudzień 2018 – lipiec 2019) od czasu kiedy wybuchły starcia między indonezyjskim wojskiem a oddziałem Armii Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN/PB) walczącym o niepodległość Papui Zachodniej.



W raporcie oszacowano, że łączna liczba przesiedleńców w rejonie Wameny liczyła ok. 5000 osób, z czego 700 stanowiły dzieci. Zdrowie uchodźców z Nduga pogarszało się w tym okresie systematycznie z powodu braku dostaw humanitarnych – zwłaszcza żywności i środków medycznych – a także chorób zakaźnych, takich jak czerwotka.

Hipolitus Wangge z Marthinus Academy podczas spotkania z Instytutem Pomocy Prawnej w Dżakarcie (LBH Jakarta) wyjaśnił wówczas, że głównym problemem uchodźców z Nduga jest brak żywności. Dzieci otrzymywały nie więcej niż jeden posiłek

dziennie. Nawet małe dzieci jadły w tym czasie wyłącznie makaronem i ryż. Taka dieta, w ocenie Wangge, przyczynia się do postępującego pogorszenia stanu zdrowia najmłodszych. Na podstawie badań Zespołu Solidarności dla Ndugi najczęstsze choroby wśród uchodźców w Wamenie to między innymi niedokrwistość, bóle mięśni, biegunka i wspomniana wcześniej czerwotka. Komisarz Krajowej Komisji ds. Kobiet, Saur Timiur Situmorang, podczas spotkania z zespołem LBH Jakarta zwróciła szczególnie uwagę na sytuację kobiet w ciąży i wezwała ponadto indonezyjski rząd do zarejestrowania wszystkich uchodźców będących ofiarami konfliktu w Nduga.

Zespół Solidarności dla Nduga, wezwał Indonezję do wycofania sił policyjnych i wojskowych z Nduga, uznania przesiedleńców za ofiary konfliktu i udzielenie im należytego wsparcia, wreszcie także do otwarcia dostępu do Papui dla grup i organizacji zajmujących się prawem i prawami człowieka, jak również dla dziennikarzy oraz pracowników organizacji humanitarnych.

Indonezyjski rząd nie uznał przemocy jaka wybuchła w Nduga za konflikt zbrojny, co automatycznie ograniczyło pomoc jaka mogłaby zostać udzielona na mocy prawa indonezyjskiego. Raport grup wsparcia monitorujących sytuację uchodźców z Nduga, żądając więcej dowodów, uznał za mistyfikację rzecznik indonezyjskiej armii, Mahmmud Aidi. Wcześniej skrzętnie pomijający temat ofiar śmiertelnych indonezyjskiej operacji w Nduga, oficjele z Dżakarty w następstwie szokujących danych zmienili strategię. Pragnąc zdementować informacje pochodzące od grup pomocowych, rząd Indonezji opublikował własne statystyki ofiar śmiertelnych, które sugerowały, że liczba ofiar nie była wyższa niż 53 osoby.

Poważne oskarżenia ze strony indonezyjskich notabli pod adresem cywilnych grup pomocowych związane z fałszowaniem danych skłoniło kilka różnych podmiotów do zweryfikowania posiadanych informacji. Dane te zweryfikowano przy pomocy Fundacji Sprawiedliwości i Opieki Społecznej w Papui (YKKMP),

Kościoła KINGMI oraz Zgromadzenia Ludu Papuaskiego w Nduga. W analizę danych włączono także samych przesiedleńców.

Ponowne badania przyniosły jeszcze bardziej zatrważające wyniki. Grupy pomocowe oszacowały, że w rezultacie operacji indonezyjskiego wojska, 182 osoby uciekające przed przemocą, zmarły w ostatnich miesiącach w obozach dla uchodźców. Dyrektor YKKMP Theo Hasegem powiedział że ofiary śmiertelne odnotowano w kilku okręgach regencji Nduga, takich jak Yigi, Mbua, Inikggał i Nirkuri, a także w sąsiednich regencjach, w tym Jayawijaya, Lani Jaya oraz Timika. Niektóre osoby ujęte w statystykach zmarły poszukując schronienia w lasach. „Domniemanymi przyczynami śmierci był głód, ponieważ w lasach nie było pożywienia, a uchodźcy byli również narażeni na chłód” – powiedział Hasegem. YKKMP poszukuje jednocześnie małego dziecka, które zaginęło po tym, jak jego matka, 26-letnia Kenmalet Gwijangge, została rzekomo zastrzelona 4 lipca 2019 roku w dzielnicy Mugi.

W rezultacie operacji indonezyjskiego wojska prowadzonej oficjalnie przeciwko Armii Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB) od grudnia 2018 do ucieczki ze swoich domów zmuszonych zostało łącznie 34 tysiące osób. Około 30 cywilów zginęło w następstwie bezpośredniej przemocy indonezyjskiego wojska, które dopuszczało się podpałów budynków użyteczności publicznej, domów, a także pozasądowych zabójstw na okolicznych mieszkańcach. Do wycofania indonezyjskiego wojska i policji z regencji Nduga w Papui Zachodniej, wezwał formalnie podlegający indonezyjskim strukturom władzy, regent Ndugi, Yairus Gwijangge, który poprosił przewodniczącego indonezyjskiego parlamentu, Bambang Soesatyo o pomoc w przekazaniu prośby na ręce Joko Widodo. Obok Yairusa, podobne stanowisko zajął sekretarz regionalny regencji Nduga, Namia Wijangge.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: [TheJakartaPost.com](https://www.thejakartapost.com), [AA.com.tr](https://www.aa.com.tr), [AsiaPacificReport.nz](https://www.asiapacificreport.nz), [Jubi.co.id](https://www.jubi.co.id)

Źródło: WolneMedia.net